

IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

ROZPRAWA KANDYDACKA MGRA BOLESŁAWA WIEWIÓRY

W dniu 19 kwietnia 1958 r., odbyła się na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu publiczna obrona pracy kandydackiej mgra Bolesława Wiewióry na temat *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*¹. Promotorem pracy był prof. dr Alfons Kłafkowski, referentami prof. dr Stanisław Hubert (Uniwersytet Wrocławski) i prof. dr Remigiusz Bierzanek (Uniwersytet Łódzki).

Dziekan Wydziału Prawa UAM prof. dr Kazimierz Kolańczyk zapoznał Radę Wydziału i zebranych gości z tematem pracy kandydackiej i dotychczasowym dorobkiem naukowym mgra Bolesława Wiewióry.

Mgr Bolesław Wiewióra jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, studiował w latach 1947/1948—1950/1951. Od roku 1950 pracował w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego, zajmując stanowiska zastępcy asystenta, asystenta, st. asystenta i od roku 1954 adiunkta. W 1957 r. (lipiec—sierpień) mgr Wiewióra uczestniczył w dorocznej 28 sesji Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze i został przyjęty w poczet członków polskiej grupy Association of Attenders and Alumni of Hague Academy of International Law. Od roku 1957 jest również członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Na dorobek naukowy kandydata składa się kilkadziesiąt tytułów, wśród których przeważają prace poświęcone problematyce prawnej granicy polsko-niemieckiej. Oprócz wymienionej na wstępie monografii, przedstawionej jako praca kandydacka, tematu tego dotyczy jeszcze szereg artykułów i recenzji opublikowanych przeważnie w „Przeglądzie Zachodnim”. Przedmiot zainteresowań naukowych mgra B. Wiewióry stanowiły także umowy międzynarodowe, których opracowania podjął się kandydat wspólnie z A. Kłafkowskim i K. Skubiszewskim (*Zagadnienia prawne Konstytucji PRL*, t. II Warszawa 1954, PWN, s. 540—578).

Mgr Wiewióra zajmował się również problemami prawnomiędzynarodowymi Korei, z którymi zapoznał się bliżej w czasie swej pracy w Polskiej Misji Wojskowej przy Komisji Państw Neutralnych w Korei w okresie od kwietnia do listopada 1954 r. Z prac mgra B. Wiewióry dotyczących problematyki koreańskiej wymienić należy artykuł napisany wspólnie z Goldblatem (PiP, z. 4/5 z 1955 r., s. 691—707) oraz recenzję książki J. Balickiego *Rozejm koreański w teorii i praktyce* (PiP, z. 7/8 z 1957 r., s. 253). Mgr B. Wiewióra jest również współautorem podręcznika pt. *Zarys prawa międzynarodowego*

¹ Praca została opublikowana przez Instytut Zachodni w Poznaniu w roku 1957. Praca zawiera s. 230, nlb. 4 oraz 2 mapki.

publicznego pod redakcją M. Muszkata, t. II (rozdz. „Organy reprezentujące państwo za granicą” Warszawa 1956, Wyd. Prawnicze, s. 25–68).

Mgr B. Wiewióra zajmuje się ponadto najnowszą historią polityczną Zachodu, której poświęcił prace: *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polityce Zachodu* przyjętą do publikacji przez Wydawnictwo Poznańskie oraz *Historiografia zachodnio-niemiecka wobec granicy na Odrze i Nysie w świetle dyskusji nad pracą E. Wiskmann „Germany's Eastern Neighbours”* (referat wygłoszony na posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji Historycznej dnia 10 V 1958 r. w Krakowie).

Mgr B. Wiewióra jest poza tym autorem kilkunastu artykułów recenzyjnych, omówień, glos oraz mniejszych publikacji dotyczących problematyki zachodniej i opublikowanych przeważnie w „Przeglądzie Zachodnim”.

Następnie Przewodniczący Rady Wydziału prof. dr Kolańczyk udzielił kandydatowi głosu w celu przedstawienia podstawowych tez pracy.

Mgr B. Wiewióra zaznaczył na wstępie, iż praca jego jest monografią poświęconą węzłowej problematyce prawnomiędzynarodowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, uwzględniającą jednakże we właściwych proporcjach tło polityczne. Praca składa się z 12 rozdziałów i podzielona została na dwie części. z których pierwsza dotyczy genezy koncepcji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a druga jej podstaw prawnych. Omówienie problematyki części pierwszej rozpoczął autor od przedstawienia celów koalicji antyfaszystowskiej z okresu drugiej wojny światowej. Głównym celem koalicji było zapewnienie światu pokoju i bezpieczeństwa poprzez stworzenie nowego układu terytorialnego, ludnościowego oraz systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W drugiej części swej monografii, poświęconej podstawom prawnym granicy na Odrze i Nysie, mgr Wiewióra stwierdził, że na pierwszy plan wśród zasad dokonywanych zmian terytorialnych wysunęła się zasada bezpieczeństwa oraz że szereg zmian terytorialnych po drugiej wojnie światowej przeprowadzono, wbrew panującej dotychczas praktyce, przed zawarciem traktatu pokoju. Decydujące znaczenie dla oceny praw Polski do granicy na Odrze i Nysie posiada układ jałtański i poczdamski, w których, jak wskazuje na to ich interpretacja gramatyczna i logiczna, wielkie mocarstwa ustaliły polską granicę z Niemcami jako ,ostateczną. Zabezpieczeniem trwałości dokonanych zmian terytorialnych miało być przesiedlenie ludności niemieckiej, dokonane z inicjatywy i przy czynnym współudziale mocarstw zachodnich. Zarówno układ jałtański, jak i poczdamski stanowią dla Polski pactum in favorem tertii. Rozważając zagadnienie uznania granicy na Odrze i Nysie autor polemizuje z rewizjonistami zachodnioniemieckimi na temat potrzeby uznania oraz kompetencji Niemieckiej Republiki Federalnej. Mocarstwa zachodnie, zdaniem autora, mimo oświadczeń o nieuznawaniu granicy na Odrze i Nysie, uznały ją per facta concludentia. Mgr Wiewióra w swojej pracy omawia również zagadnienie delimitacji granicy na Odrze i Nysie tak w świetle układu poczdamskiego, jak i umów granicznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rozważając sprawę granicy na Odrze i Nysie w związku z przyszłym traktatem pokojowym z Niemcami dochodzi autor do wniosku, że traktat ten byłby aktualny jedynie przy założeniu konieczności zjednoczenia Niemiec, przy czym dla ewentualnej zmiany granicy konieczna byłaby zgoda Polski. Pracę zamyka rozdział poświęcony gwarancjom prawnym bezpieczeństwa granicy na Odrze

i Nysie. Do gwarancji tych zalicza autor system dwustronnych układów o pomocy wzajemnej i współpracy państw socjalistycznych, układ warszawski, a pośrednio także udział Polski w ONZ.

Po wysłuchaniu opinii recenzentów oraz po dyskusji, w której uczestniczył doc. dr W. Ludwiczak, Rada Wydziału jednomyślnie powziętą uchwałą postanowiła przyznać Bolesławowi Wiewiórze tytuł kandydata nauk prawnych.

Włodzimierz Piotrowski

ROZPRAWA KANDYDACKA DRA JERZEGO FABIANA

Obrona pracy kandydackiej dra J. Fabiana odbyła się w dniu 17 maja 1958 r. na publicznym posiedzeniu Rady Wydziału Prawa UAM. Promotorem pracy był prof. dr A. Ohanowicz.

Przewodniczący, dziekan prof. dr K. Kolańczyk poinformował zebranych o rozwoju pracy naukowej i dydaktycznej dra J. Fabiana.

Pracę naukową dr J. Fabian rozpoczął po ukończeniu studiów prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego w 1948 r., uzyskując po przedłożeniu pracy doktorskiej pt. *Zasada obywatelstwa w prawie międzynarodowym prywatnym* w 1951 r. tytuł doktora praw. Od tego czasu dr Fabian ogłosił drukiem 9 prac z zakresu prawa morskiego, prawa międzynarodowego prywatnego i prawa cywilnego na łamach „Przeglądu Zachodniego”, Zeszytów Naukowych UAM — „Prawo” i „Nowego Prawa”. Pracę dydaktyczną dr Fabian podjął od roku akademickiego 1951/1952. Prowadził ćwiczenia i pełnił zastępczo funkcje wykładowcy i egzaminatora prawa cywilnego.

Dla uzyskania stopnia kandydata nauk prawnych dr Fabian przedłożył pracę pt. *Normy kolizyjne w prawie cywilnym morskim*. Praca ta została wydana drukiem w 1957 r. w Poznaniu.

Następnie dr Fabian przedstawił główne tezy swej dysertacji. Dr Fabian zajął się zagadnieniem norm międzynarodowego prawa prywatnego w zakresie kolizji morskich ustawodawstw cywilnych oraz niektórych ważniejszych zagadnień procedury cywilnej posiadających znaczenie dla międzynarodowej żeglugi morskiej. Szczególny nacisk autor położył na opracowanie łącznika prawa bandery w przypadkach tzw. kolizji ustaw morskich poszczególnych państw. Praca stanowi pierwsze w Polsce monograficzne opracowanie problematyki kolizji ustawodawstw morskich.

Recenzentami pracy dr Fabiana byli prof. dr Józef Górski i doc. dr Witalis Ludwiczak. Obaj recenzenci zgodnie podkreślili, że praca dr Fabiana posiada wielką doniosłość naukową i praktyczną. W literaturze światowej spotykamy bardzo ograniczoną ilość opracowań z tego zakresu prawa. Na terenie polskim praca dra Fabiana stanowi pierwszą śmiałą próbę podjęcia tego tematu. Autor, jak stwierdził doc. Ludwiczak, bardzo skrzętnie wykorzystał dostępną mu literaturę. Mimo szczupłych materiałów źródłowych dr Fabian przedstawił zagadnienie kolizji w morskim prawie cywilnym w całości. Rozwiązanie zagadnienia łącznika prawa bandery jest, zdaniem doc. Ludwicza, najcenniejszym osiągnięciem pracy autora i stanowi istotny wkład dra Fabiana do nauki prawa. W swojej recenzji doc. Ludwiczak wytknął jednak pewne wady i niedociągnięcia pracy. Przyczyną ich w głównej mierze było to, że autor nie potrafił

we właściwym momencie ograniczyć tematu pracy. Podobne stanowisko zajął prof. dr Górski, który dopatrzył się interesującego i oryginalnego ujęcia wywodów autora co do łączników mających zastosowanie w przypadkach kolizji, powstających na tle obrotu morskiego. Prof. Górski zwrócił uwagę, że w wywodach swoich dr Fabian trafnie wykazał niewystarczalność łączników znanych prawu międzynarodowemu prywatnemu dla stosunków morskich i przekonująco udowodnił potrzebę i celowość istnienia łączników specjalnych. Za taki łącznik autor słusznie przyjął łącznik prawa bandery. Omówienie jego istoty i zastosowalności prof. Górski uznał za najważniejsze osiągnięcie pracy. Podobnie jak doc. Ludwiczak, prof. Górski wytknął usterki, które jednak nie podważają doniosłości pracy dra Fabiana dla rozwoju prawa morskiego w Polsce,

Jako dyskutant zabrał głos prof. Wł. Siedlecki, który podkreślił, że dr Fabian poruszając zagadnienie z zakresu międzynarodowego prawa procesowego przeprowadził analizę wnikliwie i dokładnie.

Po zamknięciu publicznej rozprawy Rada Wydziałowa powzięła jednomyślną uchwałę o nadaniu drowi Jerzemu Fabianowi stopnia kandydata nauk prawnych.

Józef Sobkowski

ROZPRAWA KANDYDACKA DR KRYSTYNY DASZKIEWICZOWEJ

Dnia 30 maja 1958 r. na Wydziale Prawa UAM odbyła się obrona pracy kandydackiej dr Krystyny Daszkiewiczowej.

Dziekan prof. dr Kazimierz Kolańczyk przedstawił krótki zarys jej rozwoju naukowego. Studia prawnicze dr Krystyna Daszkiewiczowa ukończyła na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1949 r. W dwa lata później uzyskała stopień doktora praw na podstawie pracy *Kara konfiskaty w polskim prawie karnym*. W 1952 r. została służbowo przeniesiona do Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Poznańskiego. Od 1953 r. pełni obowiązki adiunkta w tej Katedrze. Jej praca idzie w dwóch kierunkach, a mianowicie: dydaktycznym (prowadzi ćwiczenia, proseminaria, semina, wykłady, kolokwia i egzaminy na studium zwykłym i zaocznym) i naukowym. W zakresie pracy naukowej, obok wymienionej rozprawy doktorskiej, opublikowała kilka artykułów, jak np. *Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia*, „Nowe Prawo”, z. 12 z 1954 r., s. 18, *Działanie pod wpływem strachu w polskim prawie karnym*, Zeszyty Naukowe UAM, Zeszyt specjalny, s. 106. Nadto ogłosiła kilka recenzji i glos.

Przedstawiając główne tezy swej pracy kandydackiej *Groźba w polskim prawie karnym*, autorka stwierdziła, iż problemy groźby budzą w teorii prawa karnego i orzecznictwie sądowym wiele wątpliwości i że jej praca jest próbą rozwiązania kontrawersyjnych kwestii. Problematyka groźby obejmuje w polskim prawie karnym trzy grupy zagadnień: pierwsza z nich wiąże się z kwalifikacją przestępstwa groźby, w drugiej mieszczą się zagadnienia groźby stanowiącej jeden z elementów ustawowego określenia wielu przestępstw, trzecia obejmuje działanie pod wpływem groźby. Przy omawianiu pobudki i celu działania sprawcy wiele uwagi autorka poświęciła uczuciu strachu, uznając za niesłuszne uzależnienie w art. 250 k. k. odpowiedzialności osoby grożącej od tego, czy groźba mogła wzbudzić obawę w zagrożonym. Jej zda-

niem, przepis tego artykułu niesłusznie stwarza przywilej bezkarności tym, którzy grozili takim ludziom, w których nie mógł powstać strach, a powstało tylko przekonanie o grożącym niebezpieczeństwie. Przy obecnym ujęciu art. 250 k. k. za dokonane przestępstwo groźby będzie np. odpowiadał ten, kto grozi osobie tchórzliwej, w której mogła powstać obawa, a nie będzie odpowiadał ten, kto zagroził człowiekowi odważnemu, w którym groźba nie mogła wzbudzić obawy. Sięganie w sferę uczuć zagrożonego w celu stworzenia podstawy odpowiedzialności osoby grożącej nie jest ani konieczne, ani słuszne.

Zdaniem dr K. Daszkiewiczowej groźba w nowym kodeksie karnym powinna być ujęta następująco: „Kto w celu zastraszenia innej osoby grozi popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę jej bliskich, jeżeli groźba wzbudziła przekonanie o grożącym niebezpieczeństwie, podlega karze...”.

Odpowiedzialności karnej z tego przepisu powinien podlegać nie tylko ten sprawca, który zapowiada spełnienie zbrodni lub występku, ale i ten, który grozi spełnieniem wykroczenia. Omawiając rodzaje groźby autorka podkreśliła, iż od zasady głoszącej, że za groźbę spowodowania postępowania karnego pociągnąć można sprawcę do odpowiedzialności karnej nawet w tym przypadku, w którym opiera się ona na faktach uzasadniających postępowanie karne, uczynić należy pewien wyjątek. Nie byłoby, jej zdaniem, celowe pociągać do odpowiedzialności karnej np. tego sprawcę, który grożąc spowodowaniem postępowania karnego, odzyskał przy pomocy tej groźby rzecz, którą mu skradziono lub uzyskał w ten sposób wynagrodzenie za szkodę, którą mu wyrządzono. Dlatego też od zasady mówiącej, że groźba spowodowania postępowania karnego jest karalnym środkiem zmuszania, można uczynić wyjątek w tym przypadku, w którym,:

- 1) sprawca zmuszania jest osobą pokrzywdzoną;
- 2) działanie, zaniechanie lub znoszenie, do którego sprawca zmusza, pozostaje w pewnym związku z czynem osoby zmuszanej (np. gdy chodzi o zwrot rzeczy skradzionej);
- 3) osoba zmuszająca nie nadużywa w rażący sposób swojej przewagi nad osobą zmuszaną, wynikającej ze strachu tej osoby przed postępowaniem karnym.

Przy omawianiu treści groźby dr K. Daszkiewiczowa zaznaczyła, że na ową treść składa się nie tylko to, czym sprawca grozi, ale i to, czego żąda od zagrożonego. Analizując stosunek groźby do dokonania zapowiedzianego przestępstwa autorka zwróciła uwagę na niekonsekwencje polskiego prawa karnego, w którym dokonanie przestępstwa jest niejednokrotnie karane łagodniej aniżeli groźba popełnienia tego przestępstwa. Autorka omówiła kwestię stosunku groźby do działania w obronie koniecznej, twierdząc, iż w pewnych przypadkach osoba grożąca może powoływać się na działanie w obronie koniecznej oraz że działanie grożącego może być ujmowane jako zamach bezprawny, uzasadniający tę obronę.

Przechodząc do problematyki odpowiedzialności za działanie pod wpływem groźby, po omówieniu okoliczności sprzyjających powstaniu strachu, autorka podkreśliła, iż mimo presji wywartej groźbą, działanie zagrożonego jest z reguły działaniem kierowanym jego wolą. Przy ustalaniu stopnia świadomości sprawcy trzeba — jej zdaniem — odpowiedzieć w konkretnym przypadku na następujące pytania:

1) czy zagrożony zdawał sobie sprawę z tego, że jest zmuszany i dlaczego jest zmuszany;

2) czy zdawał sobie sprawę z tego, do czego jest zmuszany oraz czy zdawał sobie sprawę z konsekwencji, jakie groziłyby mu, gdyby nie wykonał żadanego działania;

3) czy obejmował swoją świadomością skutki, jakie pociągnie za sobą wykonanie żadanego działania i czy wykonując żądane działanie miał poczucie jego sprawstwa.

Po przeprowadzeniu krytyki dotychczasowego ujęcia odpowiedzialności sprawcy przestępstwa popełnionego pod wpływem groźby, dr K. Daszkiewiczowa wysunęła propozycję ujęcia w nowym kodeksie karnym odpowiedzialności za działanie pod wpływem groźby w odrębnym przepisie prawnym, który umożliwiłby sędziemu stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary albo nawet uwolnienia od niej w przypadkach zasługujących na to ze względu na osobę sprawcy i okoliczności czynu.

Następnie zabrali głos referenci pracy: doc. dr Jerzy Śliwowski i prof. dr Stanisław Emil Rappaport.

Doc. J. Śliwowski wyraził przekonanie, iż praca dr Daszkiewiczowej jest pracą naukową na wysokim poziomie, że jest pracą oryginalną i twórczą, że czyni zadość najlepszym tradycjom nauki polskiej i wszelkim wymogom stawianym pracy kandydackiej, a nawet wymogi te w niemalym stopniu przekracza.

Prof. St. E. Rappaport, kończąc czytanie swej recenzji zaznaczył, iż miał do czynienia z pracą o nieprzeciętnej wartości, że zdolność prawnicza, pracowitość autorki i duży poziom już osiągniętego wykształcenia fachowego dają gwarancję, że w osobie dr K. Daszkiewiczowej przybywa dydaktyce uniwersyteckiej i literaturze prawa karnego młody pracownik nauki, od którego jeszcze dużo spodziewać się można w przyszłości. Praca, jego zdaniem, przekracza poziom pracy kandydackiej. Ma ona już raczej charakter pracy habilitacyjnej.

W dyskusji zabrał głos doc. dr J. Haber. Następnie przewodniczący udzielił głosu dr K. Daszkiewiczowej, która odpowiedziała na zarzuty podniesione w opiniach i w dyskusji.

Po wypowiedzi autorki pracy, Rada Wydziałowa udała się na naradę. Przewodniczący, po ponownym otwarciu publicznej rozprawy ogłosił, że Rada Wydziałowa postanowiła jednomyślnie, przy wymaganym quorum uprawnionych do głosowania, nadać dr Krystynie Daszkiewiczowej stopień naukowy kandydata nauk prawnych.

Józef Skibicki

II MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA SOCJALNEGO W BRUKSELI 8—15 CZERWCA 1958 r.

Kongres został zorganizowany przez Belgijski Międzyuniwersytecki Instytut Prawa Socjalnego przy współdziałaniu Międzynarodowego Biura Pracy pod auspicjami Międzynarodowego Towarzystwa Prawa Socjalnego (São Paulo—Brazylia).

Temat generalny Kongresu: „Rola państwa w reglamentacji pracy i organizowaniu ubezpieczenia społecznego” dzielił się na sześć grup zagadnień:

1. „Indywidualne stosunki pracy” (ref. gen. prof. Nipperdey — NRF);
2. „Zbiorowe stosunki pracy” (prof. Kahn-Freund — Wielka Brytania);
3. „Ubezpieczenie społeczne” (prof. Levenbach — Holandia);
4. „Państwo a organizacja ubezpieczeń od wypadków w pracy” (prof. Horion — Belgia);
5. „Stosunki pracy i ubezpieczenia społeczne na terytoriach nieautonomicznych” (de Briey — M. B. P.);
6. „Struktury federalne i ponadfederalne a ustawodawstwo socjalne” (de la Cueva — Meksyk).

Lista uczestników Kongresu zawiera około 320 nazwisk pracowników nauki wyższych uczelni i instytutów naukowych, dyrektorów instytucji rządowych i ubezpieczeniowych, przedstawicieli związków zawodowych, zrzeszeń pracodawców, radców prawnych i adwokatów z 32 krajów, w tym 21 krajów Europy: Belgia — 152 uczestników, Włochy — 32, NRF — 22, Francja — 16, Anglia — 13, Szwecja — 9, Holandia — 9, Hiszpania — 8, Szwajcaria — 6, Austria — 3, Portugalia — 2, Grecja — 2, Dania — 1, Norwegia — 1, Polska — 4, Czechosłowacja — 4, Jugosławia — 4, Węgry — 1, NRD — 1, Bułgaria — 1; 7 krajów Ameryki: USA — 3, Kanada — 1, Meksyk — 1, Panama — 1, Brazylia — 7, Argentyna — 3, Peru — 3; 4 kraje Azji: Turcja — 6, Izrael — 1, Japonia — 1, Południowa Korea — 1.

Polskę reprezentowali: prof. dr W. Szubert (UŁ) z ramienia PAN, doc. dr W. Jaśkiewicz (UAM) z ramienia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, dr K. Kąkol (Instytut Nauk Prawnych PAN) z ramienia ZPP i „Prawa i Życia” oraz mgr J. Dąbrowski z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Referaty (rapports nationaux) opracowali: K. Kąkol, „Indywidualne stosunki pracy”, Z. Salwa „Zbiorowe stosunki pracy”, W. Szubert „Ubezpieczenia społeczne”. W dyskusji wystąpił dwukrotnie prof. Szubert.

W pierwszym dniu Kongresu referent gen. indywidualnych stosunków pracy H. K. Nipperdey wystąpił z twierdzeniem, że w krajach demokracji ludowej utrzymano wprowadzić zewnętrzną formę umowy o pracę, jednakże stosunek pracy został całkowicie wchłonięty przez plan gospodarczy, przez co prawo pracy straciło swój charakter ochronny. Służy ono więc do regulowania planowego rozdziału siły roboczej w ramach ogólnego planu gospodarczego, przez co wolność umów została bardzo mocno ograniczona. To uogólnienie, niezgodne z obowiązującym stanem prawnym ani ze stanem faktycznym zostało skrytykowane w dyskusji przez przedstawicieli krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim przez prof. Szuberta. Replika jego uzyskała przychylny aplauz Kongresu. Referent generalny zmuszony został do częściowego wycofania się ze swego stanowiska.

Ogólnie można powiedzieć, że udział krajów demokracji ludowej w Kongresie został przyjęty pozytywnie. Podkreślano rzeczowy charakter oraz poziom naukowy dyskusji.

W referatach generalnych oraz w dyskusji przewijała się myśl o unifikacji prawa socjalnego w kilku etapach: najpierw przez uproszczenie tego prawa w poszczególnych sektorach narodowych, potem unifikacja prawa w poszczególnych grupach państw o zbliżonym rozwoju i cywilizacji, po czym

stopniowo obejmowanie unifikacją wszystkich krajów świata. Procesy unifikacyjne muszą być poprzedzone gruntownymi studiami prawa obowiązującego, w czym Kongres dokonał poważnego kroku naprzód. Celem koordynacji dalszych badań postanowiono powołać Międzynarodowe Towarzystwo Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Do tymczasowego komitetu organizacyjnego wszedł prof. W. Szubert jako jedyny przedstawiciel krajów socjalistycznych. W poszczególnych krajach mają powstać komitety narodowe, na wniosek których będą przyjmowani członkowie Towarzystwa przez Komitet Międzynarodowy.

W. J.

SESJA CENTRE EUROPÉEN UNIVERSITAIRE W NANCY W 1958 R.

W tegorocznej sesji Centre Européen Universitaire w Nancy uczestniczyło 5 słuchaczy z Polski: mgr Z. Betański (Warszawa), mgr M. Grzegorzczak (Kra-ków), k. n. A. Kurz (Warszawa), mgr B. Nawrocki (Łódź), dr Z. Ziemiński (Poznań). Tematami ogólnymi, dookoła których koncentrowały się tegoroczne wykłady i seminaria, były: 1) w sekcji nauk o cywilizacji — „Czym jest cywilizacja zachodnia?"; 2) w sekcji nauk ekonomicznych — „Odbudowa systemu pieniężnego w krajach europejskich po drugiej wojnie światowej"; 3) w sekcji nauk politycznych — „Współzależność problemów politycznych i militarnych współczesnej Europy"; 4) w sekcji nauk społecznych — „Klasy i walka klas we współczesnej Europie".

Szczególnie instruktywny charakter miały wykłady sekcji nauk społecznych — gdzie obok wykładów o charakterze ogólnym uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wykładów omawiających układ sił klasowych w poszczególnych krajach Europy — oraz sekcji ekonomicznej, w której omawiano gospodarkę pieniężną poszczególnych krajów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wykłady i seminaria poświęcone zagadnieniom gospodarczym Jugosławii i Polski. Zawdzięczać to należy nie tylko znacznemu zainteresowaniu problematyką tych krajów wśród ekonomistów zachodnioeuropejskich, ale też doskonałym konferencjom prof. D. Todorowiča z Uniwersytetu w Belgradzie i prof. Cz. Bobrowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Wykład o roli pieniądza w gospodarce socjalistycznej w okresie poprzedzającym XX zjazd KPZR wygłosił prof. J. Marczewski pracujący obecnie w Uniwersytecie w Caen.

Wykładowcy sekcji nauk społecznych wielokrotnie wykazywali znaczne zainteresowanie problemami samorządu robotniczego w Polsce i w Jugosławii.

Wykłady poświęcone układowi klasowemu w krajach demokracji ludowej (F. Fejto) i w Związku Radzieckim (M. Rubel) opierały się jedynie na bardzo fragmentarycznym materiale i w pewnym stopniu były jednostronne.

W sekcji nauk o cywilizacji wspomnieć należy o wykładzie prof. K. Estreichera z UJ o zasadniczych tendencjach w sztuce polskiej XIX i XX w. oraz o wykładzie dr K. Fassbinder z Instytutu Pedagogicznego w Bonn, działaczki ruchu pokoju, o sytuacji kościołów chrześcijańskich w krajach socjalistycznych Europy środkowej i wschodniej. Wykładowczynie, po szeregu podróży do krajów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego, w sposób obiektywny

zreferowała sytuację istniejącą w 1957 r. i bardzo optymistycznie przedstawiła widoki pełnego unormowania stosunków między państwem a kościołem w tych krajach, podkreślając przy tym konieczność wysiłku dobrej woli również i ze strony środowiska chrześcijańskiego Europy zachodniej.

W sekcji nauk politycznych m. in. o znaczeniu politycznym układu warszawskiego mówił E. Kamenow, minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Słuchacze przybyli z Polski stale musieli udzielać informacji o naszych problemach społecznych, ekonomicznych i politycznych. Dało się bowiem zaobserwować duże zainteresowanie słuchaczy zachodnioeuropejskich tymi problemami. Nadal odczuwa się dotkliwy brak rozsądnych materiałów informacyjnych o Polsce, opublikowanych w językach zachodnioeuropejskich. Bariera językowa jest jedną z najważniejszych przyczyn niedostatecznego poinformowania opinii naukowej o sprawach Polski. Zachodzi konieczność szybkiego odrobienia zaniedbań w tej dziedzinie. Słuchacze polscy tegorocznej sesji, ze względu na gorsze warunki finansowe niż te, które mieli słuchacze polscy w roku ubiegłym, mieli ograniczone możliwości nawiązywania kontaktów naukowych poza Nancy.

Ogółem w sesji tegorocznej brało udział 38 uczestników z 13 państw, słuchając 47 wykładów, w większości przybyłych spoza Francji.

Z. Z.

ALBERT AFTALION (1874—1956)

Dnia 13 grudnia 1956 r. w wieku lat 82 zmarł w Szwajcarii, nieopodal Genewy, Albert Aftalion, jeden z najwybitniejszych ekonomistów francuskich. Zrzędzeniem losu przybył na świat w tym samym roku co Charles Rist i Adolphe Landry (1874 r.) Wszyscy trzej zmarli też w krótkich odstępach czasu.

Nie sposób na kilku stronach dokonać rozbioru krytycznego i oceny dorobku naukowego tego wysokiej klasy uczonego¹. Dlatego też ograniczę się jedynie do zarysowania szeregu cech szczególnie znamiennych, które zapewniły A. Aftalionowi trwałe miejsce w historii myśli ekonomicznej.

Jeżeli wolą twórcy jest, aby oceniano go wyłącznie według jego dzieła, to był to rys charakterystyczny Aftaliona. Zamknięty w sobie, unikający rozgłosu i ostentacji, nie szukający ani pochwał, ani zaszczytów, pracował w samotności tworząc swe dzieła. One miały świadczyć o nim. Im więc przede wszystkim poświęcimy dalsze uwagi.

Aftalion był w całym tego słowa znaczeniu profesorem dzielącym swój czas między pracę dydaktyczną a twórczość naukową. Niczym innym w zasadzie się nie zajmował. Profesorem był lat prawie 40 (od roku 1906 do 1923 na Wydziale Prawa w Lille, a następnie do roku 1945 na Wydziale Prawa w Paryżu). Pierwszym znaczącym dziełem rozpoczynającym okres jego półwiekowej pracy pisarskiej była rozprawa doktorska o Sismondim w roku

¹ Tych wszystkich, którzy chcieliby się zapoznać dokładnie z twórczością Aftaliona odsyłam do opracowania analitycznego, które ukazało się w 1945 r. pod redakcją prof. Gaëtan Pirou, *L'oeuvre scientifique d'Albert Aftalion*, Paris 1945.

1899². Pracą na temat wartości pieniądza we współczesnej ekonomice zakończył Aftalion swój pokaźny dorobek pisarski w roku 1948 (*La valeur de la monnaie dans l'économie contemporaine*, t. II: *Monnaie et l'économie dirigée*, Paris 1948).

W twórczości Aftaliona dość wyraźnie zarysowują się dwa okresy: jeden związany z pobytem w Lille, drugi z Paryżem. W czasie pobytu na prowincji gros tematyki zajmowały zagadnienia kryzysów, w okresie „paryskim” dominiowała natomiast problematyka pieniężna.

Spoglądając na długą bibliografię prac tego uczonego³ widzimy obok rozpraw o charakterze społecznym (prace domowe kobiet, konflikty społeczne), najznakomitsze być może ze wszystkich, poświęcone kryzysom (*L'oeuvre économique de Sismonde de Sismondi*, Paris 1899; *La crise de l'industrie linière et la concurrence victorieuse de l'industrie cotonnière*, Paris 1904; *Les crises périodiques de surproduction*, Paris 1914; oraz szereg artykułów na tematy kryzysów i nadprodukcji), prace dotyczące podstaw socjalizmu (*Les fondements du socialisme*, Paris 1923), prace z zakresu statystyki (*Cours de statistique*, Paris 1928) oraz znane i cenione prace o pieniądzu, cenach, wymianie, przemysle, złocie i stosunkach międzynarodowych (*Monnaie, prix et change*, Paris 1927; *Monnaie et industrie*, Paris 1929; *L'or et sa distribution mondiale*, Paris 1932; *L'équilibre dans les relations économiques internationales*, Paris 1937; *L'or et la monnaie. Leur valeur. Les mouvements de Vor*, Paris 1933; *Monnaie et économie dirigée*, Paris 1948). Obok opracowań książkowych (częściowo przytoczonych) opublikował Aftalion 47 opracowań artykułowych na wyżej wymienione tematy.

Wpływ koncepcji Aftaliona zaznaczył się w opinii naukowej świata szczególnie na odcinku teorii kryzysów. Pracując nad dysertacją doktorską o Sismondim zapoznał się on gruntownie z jego teorią kryzysów ekonomicznych, która pomija całkowicie w swych wywodach czynnik pieniężny. Kryzysy — dowodzi Sismondi — spowodowane są zbyt szybkim postępem technicznym, w konsekwencji czego proponuje on nawet w pewnych wypadkach zakaz wprowadzania maszyn. W poglądach swych Sismondi stał w opozycji w stosunku do poglądów klasyków pierwszej ćwierci XIX stulecia, a szczególnie Jana Babtysty Saya, który w swej słynnej teorii rynków zbytu twierdził, iż niemożliwy jest ogólny kryzys nadprodukcji. Niewątpliwie, pod ich wpływem Aftalion w rozważaniach na temat kryzysów pomija całkowicie czynnik pieniężny.

Wywody jego na temat kryzysów można scharakteryzować w sposób następujący⁴: początkowy okres ożywienia gospodarczego stanowi podniętę dla

² Aftalion napisał zasadniczo 2 prace doktorskie, pierwszą pt. *Les lois relatives à l'épargne de la femme mariée*, Paris 1898, z zakresu nauk prawnych, i drugą ekonomiczną: *L'oeuvre économique de Sismonde de Sismondi*, Paris 1899. Przed pracami doktorskimi opublikował pracę na temat: *Les théories politiques, de Taine*, „Revue de sociologie”, mars 1896, oraz wydał obszerną rozprawę pt. *La femme mariée, ses droits et ses intérêts pécuniaires*, nagrodzoną przez Wydział Prawa w Paryżu (Prix Rossi 1897), ogłoszoną w wydawnictwach Pedone w roku 1899.

³ Sporządzona przez J. Lecaillon i G. Hosmalin, *Liste des travaux d'Albert Aftalion*, „Revue économique”, nr 3, mai 1957, s. 363—366.

⁴ Vide Ch. Gide i Ch. Rist, *Histoire des doctrines économiques*, wyd. 7, t. 2, s. 818—825.

przemysłu wytwarzającego środki produkcji, które są podstawą do dalszej produkcji. Ażeby je wyprodukować trzeba czasu, a także bardzo często adaptacji już istniejących urządzeń oraz budowy nowych. Z chwilą dokonania odpowiedniego przestawienia przemysł jest przygotowany do produkcji środków produkcji. W okresie tych przygotowań produkcja dóbr bezpośredniej konsumpcji wzrasta powoli. Kiedy wreszcie cały aparat wytwórczy jest w pełni przygotowany i zdolny do zwiększonej produkcji, ów wzrost dóbr konsumpcyjnych nie spotyka na rynku dostatecznie wysokiego popytu. Zmienił się bowiem albo kierunek potrzeb, albo są już one dostatecznie zaspokojone. Stąd nowa produkcja może znaleźć nabywców tylko pod warunkiem obniżenia ceny. Jest to moment wybuchu kryzysu. Raz rozpoczęta recesja rozprzestrzenia się na wszystkie gałęzie gospodarki. Wobec zmniejszenia się popytu na dobra konsumpcyjne, fabrykanci ograniczają swój popyt na środki produkcji i wówczas kryzys pogłębia się gwałtownie. Dotyka on w większym stopniu przemysł wytwarzający środki produkcji aniżeli produkcję środków konsumpcji.

Całość powyższego rozumowania opiera Aftalion na następującym przykładzie: „Wszystko przebiega w życiu ekonomicznym — mówi Aftalion — jak gdyby w domu, w którym w zimie szuka się ciepła. Najpierw trzeba rozpałić w piecu, dokonać poważnego zużycia węgla; dopóki węgiel nie spali się w dostatecznej ilości, jest nadal zimno i dokłada się do pieca coraz więcej. W ten sposób dokonuje się wydatkowanie środków produkcji bez zaspokojenia odczuwanego pragnienia. Po upływie pewnego okresu czasu uzyskuje się żadaną temperaturę i piec nadal grzeje, gdy tymczasem ogień jest tylko nieznacznie podsycany; może się także zdarzyć, że piec rozgrzeje się nadmiernie, tak iż będzie trudno uregulować temperaturę. Aftalion wykorzystał ten przykład dla podkreślenia, że każdy wzrost popytu na dobra konsumpcyjne powoduje więcej niż proporcjonalny wzrost produkcji i że produkcja dodatkowa zapotrzebowanych dóbr konsumpcyjnych następuje dopiero później, często w nadmiarze. Z faktu tego wyprowadził on wniosek, iż nierównowaga jest prawem ekonomicznym, kolejność okresów deficytu i nadprodukcji”⁵.

Nie należy zapominać, iż słynna zasada przyspieszenia pochodzi właśnie od Aftaliona. Nie nazwał on jej co prawda *expresis verbis*, jednakże cały świat naukowy jemu przypisuje ojcostwo.

W pracy swej *Monnaie, prix et change* Aftalion przeprowadził krytykę ilościowej teorii pieniądza wykazując, iż bardzo często jest ona sprzeczna z faktami. Gdyby teoria ilościowa pieniądza była słuszna, musiałby istnieć ścisły stosunek pomiędzy emisją, poziomem cen i wysokością kursów, a o tym trudno jest mówić. Pod wpływem Wiesera formułuje Aftalion swoją teorię dochodową Pieniądza, a idąc jeszcze dalej twierdzi, iż zmiany dochodu zależą w dużym stopniu od elementów natury psychologicznej. Daje temu w pełni wyraz w zakończeniu wstępu do *Monnaie, prix et change*, kiedy mówi: „I jeżeli to, co fakty te (mowa o pierwszej części książki) ujawniły najbardziej ważnego, spoczywa na poważnym znaczeniu, jakie odgrywają czynniki psychologiczne w zakresie cen i wymiany, nie będzie zupełnie dziwne, iż doprowadzą one w konsekwencji w części drugiej do psychologicznej teorii pieniądza, a w trzeciej

⁵ E. James, *Histoire de la pensée économique au XX^e siècle*, t. II, s. 46–6

do psychologicznej teorii wymiany"⁶. Ów czynnik psychologiczny występuje także na samym początku rozprawy *Monnaie et économie dirigée*, gdzie czytamy: „Będąc zależną od wartości indywidualnych, społeczna wartość pieniądza zależy także od ocen wszystkich osób biorących udział w transakcjach rynkowych. Podlega ona swobodnej decyzji jednostek. Jest podporządkowana tysiącom porozumień indywidualnych pomiędzy kupującymi i sprzedającymi, kompleksowi cen podaży sprzedawców i zespołowi cen popytu, kierowanych ocenami i dochodami nabywców, przy nieustającej konfrontacji potrzeb z masą towarów. Zależy ona od tego rodzaju ciągłego plebiscytu, w którym bierze udział cała ludność ... Wartość pieniądza stanowi emanację ustawicznie odradzających się pragnień społecznych”⁷.

W swej ostatniej pracy o gospodarce kierowanej Aftalion skłania się do twierdzenia, iż posiada ona swe własne prawa, tak jak istnieją prawa właściwe tylko gospodarce liberalnej. Niezależnie jednak od różnic musi istnieć i istnieje rodzaj wspólnego fundamentu powiązanego z cechami bardziej trwałymi natury ludzkiej. W tym stwierdzeniu tkwi „cały” Aftalion, tkwi przekonanie, iż mimo zmieniających się form gospodarowania, u podstaw jego stoi człowiek ze swoją naturą humana semper eadem.

J. Popiel

ADOLPHE LANDRY (1874—1956)

Pod koniec XIX i w pierwszych dziesiątkach lat XX w. ekonomiści francuscy nie odgrywali istotniejszej roli w rozwoju myśli teoretycznej. Uparte trzymanie się wzorów Bastiata, odrzucanie zarówno koncepcji marginalnych, jak i wzorów niemieckiej szkoły historycznej — wszystko to prowadziło do upadku teorii ekonomicznej we Francji, którego symbolem był konserwatyzm i eklektyzm Leroy — Beaulieu'a. Uboga stała się również w tym okresie francuska myśl socjalistyczna, pozbawiona głębszej analizy podłoża ekonomicznego. Sylwetka Adolphe'a Landry wyróżniała się na tym tle niewątpliwą oryginalnością. Jako ekonomista był jednym z pierwszych we Francji zwolenników analizy marginalnej, co najpełniejszy swój wyraz znalazło w wydanej przezeń w 1908 r. *Manuel d'économie*, podręczniku mało rozpowszechnionym, lecz ocenionym ostatnio przez wybitnego ekonomistę francuskiego René Courtina jako „dzieło ogólne najbardziej naukowe, ścisłe i pożyteczne, dostępne ekonomistom francuskim na przestrzeni 35 lat, do czasów Keynesa”. Publikując jeszcze w 1901 r. pracę pt. *L'utilité sociale de la propriété individuelle* — Landry stanął na gruncie socjalizmu opowiadając się za własnością kolektywną środków produkcji. Tezę tę rozwinął Landry w nieco późniejszych *Principes de Morale Rationnelle* (1906). W pracy tej zarzuca Landry ustrojowi opartemu na prywatnej własności środków produkcji — niewykorzystywanie zdolności produkcyjnych dla osiągnięcia egoistycznych zysków, a z drugiej strony marnotrawstwo sił wytwórczych i bogactw naturalnych dla uzyskania doraźnej, często chwilowej rentowności. Landry wysuwa więc tezę o sprzeczności mie-

⁶ A. Aftalion, *Monnaie, prix et change*, Paris 1927, s. VII.

⁷ A. Aftalion, *Monnaie et économie dirigée*, Paris 1948, s. 16.

dzy postulatem wzrostu produktywności społecznej a wymogami kapitalistycznej rentowności. Spostrzeżenia tego rodzaju znajdziemy dopiero w teorii imperializmu, powstałej kilka lat później. Nieobce też były Landry'emu zagadnienia procentu, opracowane w dziele *Intérêt du Capital* (1904), zawierającym krytykę teorii Boehm-Bawerka. Oddalając się w latach późniejszych od socjalizmu na skutek niewiary w możliwość zapewnienia takiej organizacji społeczeństwa socjalistycznego, która by umożliwiła zrealizowanie korzyści płynących z nacjonalizacji środków produkcji — Landry również jako ekonomista oddalił się od teorii socjalistycznych. Uwidocznili się to szczególnie w opublikowanym w roku 1938 artykule *Sur le problème du profit*. Landry reprezentuje w nim pogląd o podobieństwie zysku do renty, ponieważ — jego zdaniem — liczba osób posiadających jednocześnie kapitał, czyli okazję do robienia interesów, jest niewystarczająca.

W latach międzywojennych Landry zajmował się intensywnie demografią i to zarówno w teorii, jak i w praktyce polityczno-ustawodawczej. Jego prace: *La Revolution démographique* (1934) i *Traité de démographie* (1945) były wyrazem usiłowań wznowienia prawdziwie naukowych studiów nad zagadnieniami ludnościowymi. Widząc niebezpieczeństwo procesów depopulacyjnych we Francji, Landry walczył aktywnie o stworzenie podstaw prawnych dla prawidłowej polityki ludnościowej w swej ojczyźnie, osiągając w tym zakresie poważne sukcesy, a w szczególności doprowadzając do wydania tzw. *Code de la Famille* w roku 1939.

W Polsce prace Landry'ego pozostały niemal nieznane. Natomiast szerokie rozpowszechnienie zyskały nienajlepsze podręczniki autorów reprezentujących francuski tradycjonalizm. Wytworzyło to dość powszechne przekonanie o słabości francuskiej myśli ekonomicznej. Dlatego warto, jak się wydaje, przypomnieć sylwetkę pisarza odbiegającego swymi zainteresowaniami i koncepcjami od eklektyzmu jej przedstawicieli.

Wacław Wilczyński

Z DYSKUSJI W RADZIE NAUKOWO-EKONOMICZNEJ PRZY WKPG W POZNANIU

Z referowanych ostatnio przez prof. dra F. Barańskiego kierunków rozwojowych gospodarki woj. poznańskiego¹ oraz prof. dra St. Waszaka hipotezy demograficznej² naszego regionu, uzyskać można zarówno pogląd o sytuacji aktualnej, jak również wysunąć szereg konkretnych postulatów. Prof. Barciński podnosząc tak złożony temat nie mógł, rzecz jasna, konstruować szczegółowych hipotez dla poszczególnych gałęzi produkcji, przedstawiając je raczej w ogólnych proporcjach, powiązanych całokształtem polityki gospodarczej tak regionu, jak i państwa. Wydaje się, że największym w tej chwili znaczeniem tej pracy jest jej szczerzy optymizm, mimo wykazanego upośledzenia Wielkopolski w czer-

¹ F. Barciński, *Kierunki i perspektywy rozwoju gospodarczego woj. poznańskiego*, Rada Naukowo-Ekonomiczna przy WKPG w Poznaniu, „Rocznik 1957”, s. 5—27.

² S. Waszak, *Perspektywy rozwoju ludnościowego woj. poznańskiego i miasta Poznania w okresie 1955—1975*, druk powielony 1957.

paniu środków inwestycyjnych na przestrzeni ostatnich lat. Przedstawiona przez prof. Waszaka prognoza rozwojowa dla ludności wielkopolskiej nosi w sobie cechy tematu bardziej zamkniętego, a dla wielu nawet mało przyśiępnego.

Nie jest to jednak winą autora, lecz samego tematu, który w istocie rzeczy jest dla szerszego ogółu niewątpliwie trudniejszy. Tym niemniej znaczenie hipotezy demograficznej uznać trzeba za fundamentalne dla wszelkiej działalności gospodarczej.

Obydwe te prace nie będą właściwie spożytkowane, o ile na bazie tych opracowań nie zostanie dokonany zbiorczy plan działania albo hipoteza działania, zbliżona do tego, co nazywamy planem regionalnym. Syntetycznego spięcia tych wszystkich zagadnień spodziewać się należy od urbanistów, a ściśle mówiąc od specjalistów z zakresu planowania przestrzennego.

Głównym niebezpieczeństwem dla wewnętrznych stosunków ludnościowych w Wielkopolsce jest odpływ ludności z wsi do miast, szczególnie do dużych, z Poznaniem na czele. Tym bardziej niepokojąca jest tendencja do przyjęcia dla Wielkopolski w planie perspektywicznym zaledwie 40 osób na 100 ha użytków rolnych, co jest prawie najniższym zaplanowanym zagęszczeniem rolniczym w Polsce. W konsekwencji tak zaniżonego planu zagęszczenia ludnościowego na użytki rolne, zakłada się, że ponad 30% ludności wiejskiej w planie perspektywicznym będzie reprezentowało zawody pozarolnicze. Równolegle stwierdzić trzeba, że zakłada się bardzo mały wzrost przemysłu lekkiego terenowego, co z kolei napawać nas musi uzasadnioną obawą o losy zatrudnienia owej rozdętej grupy ludności pozarolniczej. W takich warunkach spodziewać się należy: a) dalszego napływu ludności z wsi do miast, b) odpływu młodej, wykwalifikowanej siły roboczej wyuczonej w Wielkopolsce do innych regionów, c) częściowego bezrobocia.

Analizując szczegółowo tendencje rozwojowe gospodarki polskiej równolegle z aktualną koniunkturą światową na poszczególne produkty, stwierdzić można, że istnieją możliwości wybrnięcia z takiego impasu pod warunkiem przyjęcia zasadniczych proporcji demograficzno-gospodarczych. Wśród nich można zaakcentować dwa istotne dla okresu perspektywicznego zakresy działania: 1) podnieść w Wielkopolsce zagęszczenie z 40 osób do 55 osób na 100 ha użytków rolnych, 2) potroić rozbudowę wielobranżowego przemysłu lekkiego na obszarze całego regionu.

Odnosnie do postulatu zagęszczenia ludnościowego na roli, argumentem niech będą jaskrawe fakty aktualnego i chronicznego braku rąk do pracy W rolnictwie, szczególnie w PGR-ach. Zastanawiać musi, iż mimo wzrostu planowanej produkcji rolnej, nie przewiduje się wzrostu zagęszczenia ludności na 100 ha użytków rolnych, zakładając oczywiście daleko idącą mechanizację rolnictwa. Jednakże mechanizacja uprawy roli nie będzie dobrodziejstwem ekonomicznym, jeżeli zaniży możliwości bezpośredniego zatrudnienia i wyżywienia gospodarczo uzasadnionej ilości osób. Innymi słowy, mechanizacji pracy na roli życzyć należy jak najwięcej, ale ... bez przesady. Nie mechanizujemy wyłącznie dlatego, że ludzi mamy tak bardzo mało, tylko dlatego, aby ulżyć w pracy i osiągnąć większe plony.

O ile wniosek pierwszy dotyczy tradycyjnych dla Wielkopolski problemów, mianowicie rolniczych, o tyle postulat drugi obejmuje zaskakującą (na pozór)

odmienność działania gospodarczego. W związku z tym postulatem stwierdzić można, iż dla Wielkopolski istnieje szansa stworzenia zupełnie nowego, atrakcyjnego rynku pracy. Taką szansą jest możliwość wciągnięcia Wielkopolski do szerokiej produkcji przemysłu okrętowego. Kurczowe trzymanie się tradycyjnego przetwórstwa rolno-spożywczego oraz wąskiej produkcji uszlachetniającej nie może rokować pomyślnych zmian w gospodarce regionu.

Szczególnie wymowna, aczkolwiek mało dotychczas poruszana jest wyraźna izolacja Wielkopolski w stosunku do gospodarki morskiej. Na szczęście rok 1956 był i pod tym względem przełomowy dla Poznania, bowiem od tego roku nastawiono Zakłady Cegielskiego na produkcję pełnomorskich maszyn okrętowych. Pierwszy krok uczyniono, oby nie jedyny. Następnym powinno być nastawienie szeregu mniejszych zakładów produkcyjnych a nawet rzemieślniczych na kooperację ze stoczniamiorskimi, bazami rybołówstwa morskiego w zaopatrzeniu statków i portów w różnego rodzaju oprzyrządowanie, armaturę, urządzenia pomiarowe itp. Wielkopolskie zakłady produkcyjne i warsztaty rzemieślnicze znane są z dobrego i solidnego wykonawstwa, w czym największą zasługą samych robotników, majstrów i dobrej organizacji pracy. Miasteczka takie, jak Swarzędz, Rawicz, Ostrów czy Piła, mogłyby pokusić się o to, aby wyspecjalizować się w produkcji wyposażeniowej statków i portów w najróżniejsze elementy drewniane, jak i metalowe, bądź też z tworzyw sztucznych. Przykładowo warto zaznaczyć, że na wyposażenie statku, np. dziesięciotysięcznika, przypada kilka tysięcy różnych części, które wykonywane są z reguły przez zakłady kooperujące, a nigdy stocznie. Stocznia buduje stalowe konstrukcje pływające, czyli kadłuby statków. Te ostatnie są poważnym osiągnięciem polskich stoczní, szczególnie Stoczni Gdańskiej, natomiast wyposażenie w rozległy asortyment armatur i oprzyrządowania jest piętą achillesową polskiego przemysłu okrętowego. Znana jest nagminna wymiana armatur i tzw. galanterii okrętowej już po pierwszych rejsach naszych statków, z reguły, niestety, na dokach zagranicznych. Wyposażenie naszych statków handlowych jest bardzo kosztowne, a mimo to prymitywne pod względem techniki wykonania, np.: boazerię kabinową dziesięciotysięczników i wszystkich innych okrętów wykłada się z pospolitej dykty, podczas gdy na Zachodzie stosuje się specjalne utwardzone cienkie płyty wodoszczelne i ognioodporne, produkowane z różnych tworzyw sztucznych. Płyty te wytwarzane są w różnych rozmiarach, w różnych kolorach, wprowadzając zarówno wysokie walory techniczne, jak i estetyczne, co w sumie wpływa na skrócenie okresu montażu całego statku.

Na tle tego postulatu zobowiązani jesteśmy orientować się w tendencjach rozbudowy naszej floty. Oto one: do 1,3 mln BRT tonażu własnego w ciągu najbliższych kilku lat. Dodać należy, że pomimo iż około 50% produkcji stoczníowej idzie na eksport, Iwiał część zaplanowanego tonażu mamy zbudować we własnych stoczních. Wodowanie w warunkach krajowych około miliona ton BRT (aktualnie posiadamy około 370 tys. BRT) wymagać będzie nie tylko olbrzymiej sprawności stoczní produkcyjnych, ale w równym stopniu całkowicie od nowa tworzonego systemu zakładów kooperujących. Można już teraz powiedzieć, że okres budowy kadłuba na stoczní jest technologicznie przez polskie stocznie w wysokim stopniu opanowany i nie stoi w żadnej dysproporcji nawet z dobrymi stoczniami świata, tak pod względem wykonania, jak i czasu produkcji, natomiast wyposażenie statku jest u nas jedną wielką impro-

wizacją, np. stolarkę okrętową wykonuje się sposobem nieomal archaicznym. Termin wyposażenia statku jest dłuższy od procesu budowy kadłuba.

Podjęcie decyzji co do nastawienia odpowiedniego wachlarza produkcji a w związku z tym niezbędnych inwestycji, oparte być musi na wnikliwej i dalekowzrocznej analizie popytu na daną gałąź produkcji. W wypadku przemysłu zasilającego odbiór morski, wszystko przemawia za podjęciem takiej produkcji. Oto fakty: wszystkie stocznie świata przeładowane są zamówieniami, światowy tonaż handlowej floty morskiej imponująco rośnie. Obecnie wynosi około 106 mln BRT, wobec 42 mln w 1939 r. i 65 mln BRT w 1945 r. Wspomnieć wypada, że statek morski (towarowy) jest najszybciej amortyzującą się inwestycją, gdyż dokonuje tego już po 2—3 latach eksploatacji. Tendencja rozwojowa wiąże się ściśle z koniunkturą, która gwarantuje, że na okres co najmniej 20—30 lat zakłady zaangażowane w ten rodzaj przemysłu mogą dać nie tylko pełne zatrudnienie, ale również poważne dochody tak w skali przedsiębiorstwa, jak i w skali ogólnopaństwowej.

W tej sytuacji warto zdać sobie sprawę, że zachodzi złożoność zamierzonych planów gospodarczych w skali krajowej z poczynaniami polityki gospodarczej poszczególnych regionów. Złożoność ta przejawia się i w tym, że rozwój gospodarczy naszego regionu, leżący nam jak najbardziej na sercu, pragniemy skierować na tory nie chwilowej aktywizacji, lecz w kierunku długofalowego rozwoju ekonomicznego. Troska o zapewnienie całej ludności Wielkopolski pełnego zatrudnienia oraz podjęcie najbardziej rentownych rodzajów produkcji, każe nam i zobowiązuje nas do śledzenia tendencji lokowania wielkich i średnich inwestycji nie tylko w skali krajowej, ale i w skali światowej. Jeżeli uda nam się włączyć przemysł Wielkopolski w maksymalnym stopniu do chodliwej produkcji eksportowej, a taka jest również produkcja okrętowa, możemy być pewni, że Wielkopolska nie pominęła żadnej szansy w kierunku korzystnego przeobrażenia swej struktury ekonomicznej. Jeżeli my nie wejdziemy na rynek stoczniowy, to uczynią to za nas ... Czesi, Austriacy lub Węgrzy, którzy ma-luczko, a będą nas znów dokształcali. W konkluzji wydaje się, iż warto stawić wniosek o powołanie specjalnej komisji w łonie WKPG, a szczególnie w jej organie — Radzie Naukowo-Ekonomicznej, w celu wszechstronnego zbadania możliwości stopniowego nastawienia zakładów przemysłowych w Wielkopolsce na kooperację z potrzebami stoczni i portów.

Lech Zimowski

POLSCY EKONOMIŚCI Z REWIZYTĄ W JUGOSŁAWII

Pięcioosobowa delegacja ekonomistów polskich udała się w końcu maja br. do Jugosławii na III Kongres Związku Towarzystw Ekonomicznych w Zagrzebiu. W delegacji brali udział: prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. E. Lipiński, prof. W. Brus i prof. J. Drewnowski z Warszawy, prof. M. Frank z Katowic i prof. dr Z. Zakrzewski z Poznania. W tym samym czasie bawił też w Jugosławii prof. M. Kalecki.

Nawiązaliśmy kontakty z pracownikami naukowymi uniwersytetów oraz Instytutów badawczych w Belgradzie i Zagrzebiu, tudzież z przedstawicielami towarzystw ekonomicznych w Belgradzie, Zagrzebiu i Titogradzie. Prowadzi-

liśmy też rozmowy z redakcją czasopisma „Ekonomika preduzeća” (Ekonomika przedsiębiorstwa) w Belgradzie. Na Kongres w Zagrzebiu przybyli licznie ekonomiści z wszystkich republik Jugosławii; z zagranicy przybyli jedynie ekonomiści polscy.

Referaty kongresowe w liczbie 13 omawiały rozmaite teoretyczne i polityczno-gospodarcze aspekty procesów wzrostu gospodarczego w nawiązaniu do aktualnych warunków i potrzeb Jugosławii. Chyba najbardziej wszechstronnie potraktowano dziedzinę produkcji, a więc czynniki wytwórcze, w tym demograficzne, dalej kryteria i metody określania kierunków produkcji, tudzież stopy jej wzrostu. W kilku referatach rozwinięto kwestie optymalnego udziału inwestycji w podziale dochodu narodowego oraz metod wyboru wariantów inwestycyjnych. Nie została też pominięta polityka cen oraz system finansowy. Referaty i dyskusja ujmowały problemy na ogół szeroko, w sposób pogłębiony i bez doktrynalnego skrępowania.

W trakcie wizyty w Fakultecie Ekonomicznym Uniwersytetu w Zagrzebiu wymieniliśmy poglądy na temat struktury organizacyjnej oraz planu studiów uczelni ekonomicznych, jak również na temat stopni i tytułów naukowych. W Belgradzie — siedzibie Zarządu Związku Towarzystw Ekonomicznych Jugosławii, uzgodniono przyszłe wzajemne kontakty. Zaprojektowano między innymi odbycie w roku 1959 w Polsce seminarium polsko-jugosłowiańskiego z udziałem młodych pracowników nauki. Ustalono formy wymiany książek i periodyków oraz udostępniania czasopism jednego kraju dla autorów drugiego kraju. Wizyta w Fakultecie Ekonomicznym Uniwersytetu Belgradzkiego umożliwiła nam nawiązanie dalszych osobistych kontaktów z profesorami tej uczelni. W Belgradzie wygłosili prelekcje z naszej strony: prof. E. Lipiński na temat stosunku marksizmu do współczesnej ekonomii burżuazyjnej oraz prof. W. Brus na temat aktualnych zmian modelowych w Polsce. Dzięki uprzejmości kilku osób towarzyszących nam podczas pobytu w Jugosławii, a przede wszystkim prof. Langa — dyrektora Instytutu Ekonomicznego Ludowej Republiki Chorwackiej, Bakovica i Dimica — przedstawicieli władz towarzystw ekonomicznych oraz przebywającego na specjalizacji naukowej w Belgradzie adiunkta Niedźwieckiego z Poznania, dowiedzieliśmy się wielu szczegółów dotyczących stosunków społecznych, kultury i gospodarki współczesnej Jugosławii.

Zbigniew Zakrzewski

WIZYTY PRZEDSTAWICIELI NAUKI ZAGRANICZNEJ NA WYDZIALE PRAWA UAM W ROKU AKADEMICKIM 1957/58

W roku akademickim 1957/58 Wydział Prawa UAM przyjmował u siebie ogółem sześć wizyt przedstawicieli nauki zagranicznej, w tym cztery z krajów demokracji ludowych i dwie z krajów kapitalistycznych.

1. W dniach od 5-7 grudnia 1957 r. bawił w Poznaniu prof. dr Ferdo Culinovic, kierownik Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu w Zagrzebiu. 6 grudnia wygłosił w rektoracie UAM odczyt na temat genezy republiki jugosłowiańskiej. Zwiedził również zakłady Zespołu Katedr Historyczno-Prawnych UAM i przy tej sposobności odbył z kierownikami katedr rozmowy na temat organizacji nauki i nauczania w zakresie historii prawa.

2. W grudniu tegoż roku przebywał przez dwa dni w Poznaniu na zaproszenie Wydziału Prawa UAM dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Loránd Eötvös w Budapeszcie, prof. dr Miklós Kadar. Ze względu na osobiste zainteresowania gościa — profesora prawa karnego — zorganizowano dwa spotkania dyskusyjne z udziałem pracowników naukowych Zespołu Katedr Prawa Karnego (prawo karne materialne i procesowe). W trakcie ożywionej dyskusji omówiono takie zagadnienia, jak: pojęcie niebezpieczeństwa społecznego, instancyjności w procesie karnym i środków nadzoru oraz przebiegu prac kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa i procesu karnego. Nadto jako dziekan prof. Kadar przedyskutował z prodziekanem Wydziału Prawa UAM, doc. drem Ludwiczakiem, sprawę planów i programów nauczania oraz ustroju szkolnictwa wyższego w obydwóch krajach, tudzież możliwości bliższej współpracy pomiędzy obydwojma wydziałami.

3. W czasie swego pobytu w Poznaniu doc. dr Erich Buchholz z Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie wygłosił w dniu 24 lutego 1958 r. w dziekanacie Wydziału Prawa UAM referat na temat zmian w kodeksie karnym NRD (nowela z 11 XII 1957 r.). W odczycie wzięli udział pracownicy naukowcy Wydziału Prawa UAM, k. n. Aleksandra Flatau-Kowalska z UW oraz przedstawiciele sądownictwa i prokuratury z Poznania. Do węzłowych problemów referatu należało zagadnienie kary, w szczególności jako nowy typ kary w NRD — nagana publiczna, oraz odmienne ujęcie w reformie ustawowej instytucji „warunkowego zawieszenia wyroku” (kary). Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. podano w wątpliwość skuteczność nagany publicznej, w oparciu o doświadczenia zebrane przy okazji dyskusowania dawnych projektów polskiego kodeksu karnego. Podobne wątpliwości wzbudzała nowość terminologiczna referowanej ustawy, określona jako „warunkowe zawieszenie wyroku”.

W następnym dniu doc. Buchholz wziął udział w zebraniu naukowym Katedry Prawa Karnego, przy czym kontynuowano dyskusję nad referatem o nowelizacji prawa karnego NRD. 26 lutego gość hospitał ćwiczenia prowadzone ze studentami w Zakładzie Kryminalistyki, po czym zwiedził Zakład i ze swej strony wskazał na możliwość współpracy z analogicznym instytutem kryminalistycznym w Berlinie. Zarówno w Katedrze Prawa Karnego, jak i w Zakładzie Kryminalistyki dokonano z doc. Buchholzem wzajemnej wymiany publikacji naukowych.

4. Doc. dr Józef Monteanu, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej i prorektor Instytutu Ekonomicznego w Bukareszcie, przybył do Poznania jako gość Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Przy tej sposobności złożył również wizytę w Katedrze Ekonomii Politycznej UAM, w Dziekanacie i w Rektoracie (w dniu 8 maja 1958 r.). W Katedrze zapoznał się ze szczegółowym programem nauczania ekonomii politycznej na UAM, z dziekanem, prorektorem do spraw nauki i rektorem omawiał sprawy organizacji nauki i nauczania w Rumunii i w Polsce.

5. W dniach 19 i 20 maja br. gościem Wydziału Prawa UAM był dr Charles Rousseau, profesor prawa międzynarodowego publicznego Uniwersytetu Paryskiego, dyrektor Instytutu Wyższych Studiów Międzynarodowych (Institut des Hautes Études Internationales), dyrektor Przeglądu Generalnego Prawa Międzynarodowego Publicznego (Revue Générale de Droit International Public). Pierwszego dnia pobytu wygłosił w rektoracie odczyt pt. „Wpływ postępu

technicznego na rozwój prawa międzynarodowego". Odczyt odbył się przy udziale pracowników naukowych Wydziału oraz miłośników kultury francuskiej spoza Uniwersytetu. Jego uzupełnieniem była interesująca dyskusja.

W drugim dniu swego pobytu prof. Rousseau wraz z małżonką zwiedził zabytki miasta Poznania, zamek i muzeum w Kórniku oraz Operę Poznańską (przedstawienie „Halki”).

6. W dniu 11 czerwca 1958 r. przy okazji pobytu na Międzynarodowych Targach Poznańskich odwiedzili Wydział Prawa UAM przedstawiciele Izby Handlowej w Hamburgu, dyplomowani ekonomiści J. Zeidler i W. Kahlke. Przeprowadzili oni ponad dwugodzinną ożywioną dyskusję z ekonomistami na Wydziale, prof. S. Rosińskim i doc. S. Kruszczyńskim przy współudziale prodziekana, doc. W. Ludwiczaka. Przedmiotem dyskusji były zagadnienia polskiego modelu gospodarczego oraz teoretycznych podstaw wymiany towarowej między Wschodem a Zachodem. Mimo niejednej różnicy w poglądach, goście wykazali dużo zrozumienia dla podstawowych założeń ekonomiki polskiej oraz uznania dla gospodarczych osiągnięć narodu polskiego.

Kazimierz Kolańczyk

POBYT REKTORA JÓZEFA GÓRSKIEGO W MOSKWIE

Z końcem kwietnia i w początku maja 1958 r. przebywał w Moskwie — w ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej — rektor WSE w Poznaniu, prof. dr Józef Górski.

W czasie swego pobytu nawiązał on m. in. kontakty z Moskiewskim Instytutem Gospodarki Narodowej im. Plechanowa (dyrektor prof. A. S. Fefiłow), z Moskiewskim Państwowym Instytutem Ekonomicznym (dyrektor prof. N. S. Buzułunow) oraz z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego.

Instytut Gospodarki Narodowej im. Plechanowa jest uczelnią istniejącą już od 51 lat. Posiada cztery wydziały: 1) handlowo-ekonomiczny (500 studentów), 2) rachunkowo-ekonomiczny (550 studentów), 3) towaroznawstwa (1450 studentów) i 4) technologii (1050 studentów). Ponadto na studia wieczorowe, prowadzone przez tenże Instytut uczęszcza 1320 studentów. Kadre naukową Instytutu stanowi 29 profesorów i doktorów nauk oraz 170 docentów i kandydatów nauk. W Instytucie przygotowuje prace kandydackie 67 aspirantów, z czego 10 z krajów demokracji ludowej (1 wychowanek WSE w Poznaniu). 70% studentów pochodzi z Moskwy, a 30% z różnych okręgów ZSRR. Limit przyjęć na rok 1958/59 został zmniejszony i wynosi ogółem 550 studentów na •studiach dziennych i 250 na studiach wieczorowych.

Główny nacisk w Instytucie położony jest na towaroznawstwo. Wyrazem pracy naukowej w tym zakresie są dwa znajdujące się w druku podręczniki: jeden pod redakcją prof. Archangielskiego pt. „Towaroznawstwo artykułów przemysłowych” w 8 tomach, drugi pod redakcją prof. Smirnowa pt. „Towaroznawstwo artykułów spożywczych” w 6 tomach. Oba podręczniki ukażą się w druku w latach 1958 i 1959.

Odmienne kierunki studiów ekonomicznych reprezentuje Moskiewski Państwowy Instytut Ekonomiczny, w którego skład wchodzi następujące wydziały: 1) ogólnoekonomiczny, 2) ekonomiki przemysłu, 3) ekonomiki rolnictwa, 4) finan-

sów. Ogółem Instytut liczy 24 katedry oraz 22 profesorów, nie licząc docentów i kandydatów nauk. W Instytucie studiuje około 3500 studentów, a prace kandydackie przygotowuje 120 aspirantów. Wyrazem pracy naukowej Instytutu Ekonomicznego są Zeszyty Naukowe, których w ostatnim roku ukazało się drukiem 10 numerów. W Instytucie przygotowano ostatnio 5 podręczników. Są to: prof. Itin — „Ekonomika przemysłu”, prof. Brejew — „Ekonomika rolnictwa”, prof. Diaczenko i Konikow — „Finanse” oraz prof. Jakowlew — „Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw przemysłowych”.

Poza wymienionymi instytutami istnieje w Moskwie szereg innych wyższych uczelni ekonomicznych o charakterze branżowym.

Na Wydziale Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa Rektor Górski miał sposobność uzyskania szczegółowych informacji o organizacji Wydziału i organizacji studiów od prodziekana docenta Wasilenkowa, specjalisty z zakresu prawa administracyjnego (dziekan prof. Kariew był wówczas nieobecny). Miał też sposobność zwiedzenia biblioteki ogólnowydziałowej oraz szczegółowego zapoznania się z pracą katedry prawa cywilnego, kierowanej przez znakomitego cywilistę prof. I. B. Nowickiego. W skład tej katedry wchodzi ponadto prof. P. E. Orłowski oraz doc. Korniejew interesujący się specjalnie prawem cywilnym polskim.

Pracownicy katedry prawa cywilnego przygotowują nowy podręcznik uniwersytecki radzieckiego prawa cywilnego. Podręcznik ten niebawem ma się ukazać. Warto podnieść, że znany w Polsce podręcznik opracowany pod redakcją prof. Gienkina i prof. Bratusia nie jest w ZSRR traktowany jako podręcznik uniwersytecki.

W czasie pobytu w katedrze prawa cywilnego miło było poznać młodego kandydata nauk prawnych, Polaka z pochodzenia, Wiktora W. Zaleskiego, pracownika Wszechzwiązkowego Zaocznego Instytutu Prawa. Specjalizuje się on w prawie morskim i z zainteresowaniem śledzi prace polskie dotyczące prawa morskiego.

Wszyscy koledzy moskiewscy w czasie przeprowadzonych rozmów z zainteresowaniem informowali się o problemach ekonomicznych i prawnych Polski Ludowej i wyrażali gotowość utrzymywania stosunków naukowych z polskimi uczelniami.

J. G.